

SYGNAL MPK

JEDNODNIÓWKA
KRAKÓW
KWIECIEŃ 1974

Zebrań Plenum KZ PZPR

Rozwój szeregów partyjnych warunkiem umocnienia kierowniczej roli PZPR

Przyjmowanie nowych członków do partii decyduje o jej kształcie, znaczeniu i wpływie na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Stąd podstawowym warunkiem prawidłowego działania i umacniania kierowniczej roli partii winna być stała troska o jakościowy skład i rozwój szeregów naszej zakładowej organizacji partyjnej.

W partii powinni znaleźć się wszyscy ci, którzy swoją pracą i postawą budzą społeczny szacunek, reprezentują wysokie walory ideowo-polityczne, pragną i potrafią aktywnie działać społecznie oraz wywierają korzystny wpływ na środowisko, w którym żyją i pracują. Zasadnicze znaczenie ma przyjmowanie do partii robotników o wysokich kwalifikacjach, cieszących się wśród załogi dużym autorytetem. Rozwój szeregów partyjnych powinien zapewniać prawidłowe rozmieszczenie sił partii we wszystkich komórkach organizacyjnych naszego przedsiębiorstwa. Trzeba aby praca nad rozwojem organizacji partyjnej coraz pełniej stawała się polityką świadomego przygotowania dla partii ludzi, których organizacja nasza chciałaby mieć w swych szeregach. Stąd zadanie to winno być w centrum uwagi w codziennej pracy Komitetu Zakładowego, oddziałowych organizacji partyjnych, grup partyjnych, całego aktywu partyjnego i młodzieżowego.

Sprawom tym poświęcone było w dniu 22 marca br. Plenum MPK-owskiej organizacji partyjnej.

W wyniku odbytej dyskusji oraz w oparciu o wytyczne Sekretariatu KC z maja 1972 r., Uchwałę Plenum KD PZPR „Śródmieście” z dn. 7 marca 1974 oraz Uchwałę Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej naszej organizacji partyjnej. Plenum uchwaliło następujące tezy programowe do pracy na tym odcinku działalności partyjnej:

1. Dokonanie analizy stanu upartyjnienia w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych.

2. Rozwój szeregów partii przez realizację następujących zadań.

a) określenie przez poszczególne OOP pracowników pretendujących swoją postawą, pracą i autorytetem do wstąpienia w szeregi partii,

b) powierzenie doświadczonym i zaangażowanym członkom partii zadania, nawiązania kontaktu i otoczenia indywidualną opieką wyróżniających się bezpartyjnych. Zadanie to winno być powierzone szczególnie członkom Plenum KZ, egzekutywom OOP i grupom partyjnym, którzy w efekcie winni rekomendować objętego opieką towarzysza,

c) uściślać współpracę OOP z kołami ZMS w zakresie wspierania młodych zaangażowanych pracowników w

szeregi partii. W świetle powyższego w kwietniu na zebraniach wszystkich OOP należy zapoznać członków i kandydatów partii z Wytycznymi Sekretariatu KC PZPR w sprawie trybu przyjmowania w szeregi partii.

3. Zobowiązać OOP do systematycznego organizowania otwartych zebrań partyjnych, w których należy uwzględniać upowszechnienie uchwał i decyzji partii w sprawach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, regionu i środowiska. Realizacja niniejszego zadania winna uwzględniać:

a) imienne zapraszanie na zebrania otwarte i szkolenia partyjne bezpartyjnych a szczególnie tych, którzy zostaną otoczeni indywidualną opieką przez członków danej OOP,

b) Egzekutywy OOP winny zebraniom otwartym nadać szczególną rangę zarówno w aspekcie odpowiedniej atmosfery, jak i właściwej oprawy.

4. Egzekutywy OOP przeanalizują sytuację na odcinku składu społecznego swoich organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem warunków określających rozbudowę szeregów partyjnych swoich OOP, przedstawiając w tej sprawie program działania (chodzi tu m.in. o zbadanie przyczyn niskiego stanu upartyjnienia ze zwróceniem szczególnej uwagi na te komórki, w których brak jest członków partii).

Na podstawie dostarczonych — w świetle powyższych tez — materiałów przez OOP, opracowany zostanie szczegółowy program rozbudowy szeregów naszej organizacji partyjnej.

(A.T.)

20 lat zakładowego PTTK

„W góry, w góry miły bracie tam swoboda czeka na cie”

Nie ma nic przesady w tej strofie z poematu „Pieśń o ziemi naszej” napisanego przez znanego polskiego poety, geografę i turystę — Wincentego Pola.

Turystyka bowiem jest jedną z najatrakcyjniejszych, najprzystępniejszych form wypoczynku. Daje ona pełne oderwanie się od codziennych trosk, regenerację sił fizycznych i umysłowych, a jednocześnie daje pewną sumę nowych wrażeń i spostrzeżeń, działających pobudzająco na rozwój człowieka. Turystyka umożliwia bezpośrednie

zestąpienie się z przyrodą, pozwala na obserwowanie jej zjawisk, życia zwierząt, roślin. Konieczność przezwyciężania poważnych nieraz trudności lub zmęczenia w czasie wędrówek, dostosowanie się do ciężkich, niekiedy warunków klimatycznych, hartuje organizm, podnosi zdrowie i tężyznę fizyczną, daje radość życia i zadowolenie z przełamywania swoich słabości. Poza tym turystyka pomaga poznać swój kraj jego historię, ludzi, nowe metody pracy, budownictwo socjalistyczne miast i wsi,

osiągnięcia gospodarcze i kulturalne.

W pierwszym miesiącach 1954 roku wśród kilku pracowników naszego przedsiębiorstwa zrodziła się myśl zorganizowania zakładowego Koła PTTK, które byłoby fachowym organizatorem wszelkich poczynań w zakresie turystyki, krajoznawstwa, wypoczynku po pracy jak i pozwoliłoby powyższe idee turystyki zamienić w rzeczywistość.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jak co roku w Majowe święto wyjdą na ulice tłumy, by wziąć udział w 1-majowych manifestacjach. Święto to — święto mas pracujących — ma już w naszym kraju długą i piękną tradycję. Od 30 lat jest to tradycja powszechnie przyjęta.

1-majowe święto jest także świętem wiosny i zarazem dniem czci dla pracy i jej twórczych dokonań.

Warto zastanowić się nad tradycjami robotniczego święta. Właśnie mija 84 lata od dnia, gdy na ziemiach polskich po raz pier-

zorganizowanych szeregach polskiego ruchu robotniczego. Tradycja pierwszomajowa wywodzi się z czasów, gdy klasa robotnicza zaczęła się organizować we własnym interesie do walki przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, o ludzkie prawa, o likwidację nierówności społecznych. Sztandar tej walki zawsze miał kolor czerwony, jak krew. Bo też nieraz jeszcze miała się połączyć robotnicza krew gdy carat, a potem rodzima reakcja bezwzględnie tłumili pierwszomajowy głos gniewu. Długo jeszcze 1 maja miał wieszczyć, że bój to będzie ostatni.

1 Maja

wszy robotnicy demonstrowali solidarność światowego proletariatu. Kroniki notują, że 1 maja 1890 roku w Warszawie — po raz pierwszy na terenie całego ówczesnego imperium carów — w obchodach pierwszomajowych uczestniczyło 10 tysięcy robotników. Na apel partii „Drugi Proletariat”, nie przystąpili oni tego dnia do pracy. Następne święta pierwszomajowe obchodzone były przy coraz liczniejszym udziale. Już w roku 1891 w Warszawie w manifestacji wzięło udział 20 tysięcy robotników. Tego dnia po raz pierwszy kobiety szły w

Dopiero rewolucja społeczna w Polsce była ostatnim bojem. Uczyniła ona przed 30 laty socjalizm faktem dokonanym. W skali świata rewolucja socjalistyczna przeobraziła już 1/3 jego obszaru, lecz bój trwa nadal. Partie komunistyczne i robotnicze stanowią awangardę klasy robotniczej i wszystkich postępowych elementów w krajach kapitalistycznych.

Wciąż żywe zawołanie „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” nabiera właśnie 1 maja szczególnie głębokiej treści. (A.L.)

Z życia naszej organizacji partyjnej

Informacje o pracach i zamierzeniach Komitetu Organizacyjnego i Wykonawczego Jubileuszu 100-lecia Komunistycznej Partii w Polsce złożyli członkowie Plenum KZ w dniu 22 marca br.: dyrektor inż. Eugeniusz Wiecek i mgr Tadeusz Pilarski. Plenum pozytywnie oceniło pracę tych komitetów.

Na wniosek Egzekutywy KZ, Plenum KZ obradujące w dniu 22 marca br. wybrało tow. Jerzego Kłosa członkiem Egzekutywy KZ PZPR w naszym przedsiębiorstwie.

Tow. Jerzy Kłos urodził się w 1949 r. w Krakowie, w rodzinie robotniczej. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Do PZPR wstąpił w 1968 r. Jest członkiem II OOP przy Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym „Podgó-

rze”. W latach 1967—1969 odbywając służbę wojskową ak-



tywnie działał w KMW. 5. VI. 1969 roku wstąpił w szeregi

Związku Młodzieży Socjalistycznej, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji, m. in. był wiceprzewodniczącym Koła przy W. Warsztatów Tramw., przewodniczącym Komisji Współzawodnictwa przy ZZ. W latach 1971—1973 pełnił funkcję przewodniczącego I Koła ZMS przy WET „Nowa Huta”. Prowadzone przez niego koło oceniane było jako jedno z najlepiej działających w przedsiębiorstwie i dzielnicy „Śródmieście”, podejmowało szereg ambitnych i ciekawych akcji i zamierzeń. Od 1971 jest członkiem Plenum ZZ ZMS, a od 1973 członkiem Plenum ZD „Śródmieście”. Obradując 15 listopada 1973 r. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza MPK-owskiej Organizacji ZMS powierzyła mu odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Zarządu Zakładowego.

Zatrudniony w naszym przedsiębiorstwie od roku 1967 w charakterze referenta technicznego, znany jest jako sumienny i obowiązkowy pracownik, jak również jako zaangażowany i pełen inicjatywy działacz młodzieżowy i partyjny. (A.T.)

W związku z rezygnacją z funkcji I sekretarza II OOP przy WET „Podgórze” tow. Stefana Niecia w dniu 4. II. br., I sekretarzem wybrany został tow. Jan Piotrowski.

Tow. Jan Piotrowski urodził się w 1933 w rodzinie robotniczej, posiada wykształcenie niepełne średnie — obecnie uzupełnia je. Zatrudniony w naszym przedsiębiorstwie od 1959 r. jako motornicz.

W szeregu PZPR wstąpił w 1972 roku. Wzorowy i sumienny pracownik. Aktywny działacz społeczno-polityczny, pełni szereg funkcji w wielu organizacjach. M. in. jest członkiem Społecznej Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem Komisji Kontroli Handlu i Usług przy Woj. Inspek. Zw. Zaw., wiceprzewodniczącym Miejskiego Społecznego Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu i Koła Wydziałowego „Podgórze” tegoż komitetu. Do niedawna przewodniczący ORR i koor-

(Dokończenie na str. 3)

LUDZIE
DOBREJ
ROBOTY



JÓZEF POREBSKI

Długoletni pracownik MPK, obecnie pełniący funkcję st. mistrza w Wydz. Produkcyjno-Remontowym. Jeden z najbardziej zasłużonych pracowników w Wydziale. Pełni funkcję I sekretarza VIII OOP od szeregu lat (od 1959 r.). Jest pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym, pracującym bardzo wydajnie i ofiarnie. Nic w Wydziale nie dzieje się bez jego inicjatywy i udziału. Zaangażowany w sprawy ludzkie. Włącza się aktywnie we wszystkie sprawy związane z poprawą organizacji i działalnością nie tylko wydziału, ale i przedsiębiorstwa. Ostatnio pełni również funkcję członka egzekutywy KZ PZPR. Inicjator wniosków racjonalizatorskich, dobry fachowiec i przykładowy wychowawca młodego pokolenia. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, oraz odznakami: Przewodnik Pracy Socjalistycznej, Racjonalizator Produkcji, Zasłużony Pracownik MPK, Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej.



KRYSTYNA ADAMSKA

Sześć lat pracy w przedsiębiorstwie. Obecnie zatrudniona jest na stanowisku referenta. Jest pracownikiem obowiązkowym i zdyscyplinowanym. Zaangażowana w sprawy młodzieży, pomaga i radzi w trudnych sytuacjach zawodowych i życiowych. Pełni funkcję przewodniczącej VIII Koła ZMS przy Wydz. Produkcyjno-Remontowym. VIII Koło ZMS należy do najlepiej pracujących kół na terenie zakładu. Stale podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Obecnie kontynuuje naukę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

LUDZIE
DOBREJ
ROBOTY

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

BOLESŁAW GODZIK
Piętnaście lat w przedsiębiorstwie. Dobry fachowiec, od wielu lat pełni funkcję brygadzysty na rymarni. Aktywny członek PTTK. Zastępca przewodniczącego ORZ. Współorganizator i aktywny uczestnik Brygad Pracy Socjalistycznej. Jest wychowawcą młodego pokolenia.



Bolesław Godzik

ANTONI BARAN

Długoletni pracownik MPK (33 l. pracy). Wzorowy pracownik, dobry kolega, świetny organizator. Od szeregu lat udziela się w pracach społecznych, a szczególnie na polu PTTK-owskim. W naszym Wy-



Antoni Baran

dziale od czterech kadencji członek ORZ. Jako organizator turystyki na wydziale jest niezastąpiony. Posiada odznakę „Pracownika Pracy Socjalistycznej” oraz złotą odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej, jak również złotą odznakę związkową nadaną przez ZG Zw. Zawod. Gospod. Komunalnej.



Edward Opach

EDWARD OPACH

Długoletni pracownik MPK. Od trzech kadencji pracuje w ORR, a w bieżącej kadencji przewodniczący ORR, członek KSR-u. Współorganizator Brygad Pracy Socjalistycznej w Wydz. Produkcyjno - Remontowym, odznaczony, Złotą Odznaką BPS. Dał się poznać jako świetny fachowiec wysoko oceniony przez kierownictwo.

JAN DOMAGAŁA

Od 1946 roku pracuje na stanowisku ślusarza narzędziowego. Od wielu lat pełni funkcję brygadzysty w Narzędziowni. Wyjątkowo sumienny i dyscyplinowany, posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe. Ma dużą umiejętność przekazywania swojej wiedzy facho-

wej młodszemu pokoleniu. Chętnie bierze udział w czynach produkcyjnych i pracach społecznych. Wielokrotnie odznaczony m. innymi posiada odznakę „Zasłużonego Pracownika MPK”.



Jan Domagała

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Zebranie założycielskie odbyło się 26 kwietnia 1954 r. Pierwszym przewodniczącym nowo powstałego Koła wybrany został kol. Stanisław Wójtowicz. Koło liczące wówczas 17 członków rozwinęło ożywioną działalność przeja-

przewodniczący RZ — tow. Kazimierz Oybalski, przew. ZZ ZMS tow. Jerzy Kłos, sekretarz ekonomiczny KSR — inż. Kazimierz Sułkowski oraz przedstawiciel dyrekcji szef ZUS — mgr Marian Szawul. Miłym i uroczystym akcentem zebrania było wręczenie

kiem itp. Nie zapomniano również o naszych emerytach i rencistach, dla których proponuje się zorganizować 13 wycieczek krajoznawczo-wypoczynkowych. Obradujący delegaci dokonali również wyboru nowych władz Koła i delegatów na

Badania medyczne prowadzone od lat nad przyczynami schorzeń typu nerwicowego wskazują na rolę, jaką w ich powstawaniu spełniają niewłaściwe stosunki międzyludzkie, w szczególności stosunki w zakładzie pracy. Są to nie tylko stosunki między „pracodawcą” (dyrektorem, kierownikiem, mistrzem, brygadystą) a jego „podwładnymi”. Są to również wielorakie stosunki między pracownikami pracującymi nawet przy tym samym warsztacie.

Na podstawie moich własnych obserwacji, również w autentycznych, organicznych schorzeniach, tych, które wymagają energicznej interwencji medycznej, stwierdzić można często komponente niewłaściwych, nieprzyjaznych, po prostu niekoleżeńskich stosunków w codziennej pracy. Ordynarne traktowanie kolegów, brutalność i chamstwo, jakimi nacechowane są codzienne ludzkie (właściwie nieludzkie) kontakty, są, w moim przekonaniu, częstą przyczyną nie tylko nieusprawiedliwionej, ale także zupełnej z punktu widzenia lekarza uzasadnionej, bo wywołanej chorobą — absencji.

Problem jest zresztą poważniejszy, niż o tym można było wnioskować w lekarskim gabinecie. Nie wszyscy bo-

wiem skrzywdzeni zgłaszają się do lekarza: gdzie zwycięża poczucie obowiązku, absencja nie wzrasta, tylko gdzieś „pod skórą” zostaje swego rodzaju zadra, rośnie tzw. frustracja; czasem wyładowując się ni stąd ni zowąd w postaci agresji, czasem ssie boleśnie przez tygodnie, miesiące, lata, aż owoce w postaci choroby wrzodowej czy schorzeń narządu krążenia.

Najpikniejszą, najbardziej

dzi współpracownikami. Taka technika zapobiegania konfliktom międzyludzkim przerasta swoim zakresem możliwości przemysłowej służby zdrowia. Także socjolog i psycholog zakładowy staną bezradni wobec przerastających ich zadań. Musi ona stać się codzienną troską wszystkich organizacji społecznych oraz organizacji młodzieżowych. W szczególności, z istoty niejako, jest domeną organiza-

„W góry, w góry miły bracie tam swoboda czeka na cię“

wiającą się m. in. w organizowaniu wycieczek wypoczynkowo-krajoznawczych, uprawianiu turystyki kwalifikowanej narciarskiej, pieszej, nizinnej i górskiej, udziału w rajdach i zlotach, prowadzeniu wypożyczalni sprzętu turystycznego, map i przewodników itp.

W okresie minionych dwudziestu lat działalności Zakładowego Koła PTTK stan ilościowy zwiększył się dziesięciokrotnie i obecnie liczy ono 170 członków.

Warto wspomnieć o upowszechnieniu wśród naszej załogi wycieczek organizowanych w ramach świątecznego wypoczynku. O popularności, jaką cieszy się ta forma aktywnego wypoczynku, świadczy wzrost z 2 wycieczek i 18 uczestników w 1954 r. do 188 wycieczek w 1973 r. w których wzięło udział 8.185 pracowników wraz ze swymi rodzinami. Za działalność tę Koło trzykrotnie (w r. 1968, 1970, 1971) otrzymało Puchar Przechodni Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej FS WFIT oraz dyplom uznania od CRZZ i Zarządu Głównego PTTK.

Podsumowania tego bogatego XX-letniego dorobku dokonali członkowie Koła obradujący na Jubileuszowym Walnym Zebraniu, które odbyło się 24 marca br. w naszym Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym w Osieczanach. W zebraniu spośród zaproszonych m. in. udział wzięli: I sekretarz KZ PZPR tow. Adam Jędrusik członek Prezydium Zarządu Oddziału Krakowskiego PTTK — Tadeusz Topolnicki, wice-

przyszanego Koła za XX-lecie aktywną działalność odznaczenia — Złotego Medalu 100-lecia Turystyki Polskiej. Wręczone zostały również Odznaki 100-lecia Turystyki, które otrzymali kol. kol. Tadeusz Rojek, Michał Paciorek, Albin Górkiewicz, Stanisław Wójtowicz. Za długoletnią działalność na polu krzewienia idei turystyki oraz wytrwały udział w imprezach turystyki kwalifikowanej, z okazji pięknego Jubileuszu naszego Koła PTTK, Rada Zakładowa i dyrekcja przedsiębiorstwa przyznała specjalne dyplomy uznania, które otrzymali kol. kol.: Jolanta Jedynak, Kazimiera Kurzawa, Tadeusz Rojek, Michał Paciorek, Stanisław Wójtowicz, Władysław Klewski, Albin Górkiewicz, Antoni Baran, Krzysztof Doraził, mgr Marian Dudek, Tadeusz Zwoliński, mgr inż. Henryk Albrecht, Stanisław Kotula oraz Ludwik Ostroga.

Jubileuszowe Walne Zebranie podjęło uchwałę o przyjęciu przez Koło imienia Wincentego Pola i przepracowaniu dla uczczenia 30-lecia PRL i 20-lecia istnienia Koła — 4 godzin przy uporządkowaniu otoczenia naszego Ośrodka Wypoczynkowego w Osieczanach.

Przyjęty przez delegatów program działania na rok 1974 oprócz tradycyjnego już udziału w rajdach i imprezach, o których piszemy wcześniej, przewiduje m. in. zorganizowanie 165 wycieczek turystyczno-wypoczynkowych, kilkudniowych wypraw turystycznych połączonych z biwa-

zjazd Oddziału. Przewodniczącym Zarządu Koła wybrany został kol. Tadeusz Rojek wiceprzewodniczącym — Michał Paciorek, sekretarzem — Stanisław Wójtowicz, z-ca sekr. — Kazimiera Kurzawa, skarbnikiem — Jolanta Jedynak, gospodarzem — Albin Górkiewicz i członkami Zarządu: Antoni Baran, Krzysztof Doraził, Wiesław Wójelek. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został kol. Władysław Klewski a członkami inż. Jan Chlebda i mgr Marian Dudek. Mandaty delegatów na Zjazd Oddziału Krakowskiego PTTK powierzono Tadeuszowi Rojkowi i Stanisławowi Wójtowiczowi.

Na zakończenie obrad odbyła się wspaniała projekcja kolorowych przeżyczeń z rajdów i imprez turystycznych Zakładowego Koła PTTK (A.T.)



Sala obrad jubileuszowego zebrania PTTK.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Z poprzednich odcinków wiemy już, jakie — ogólnie biorąc — uprawnienia przysługują załodze w zakresie współzaprządzania przedsiębiorstwem oraz jaki jest zakres tych uprawnień. Wiemy również, że prawo współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem, załoga może realizować poprzez swe organy przedstawicielskie, czyli organy samorządu robotniczego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o samorządzie robotniczym, organami tymi są:
— konferencja samorządu robotniczego,
— rada robotnicza,
— prezydium rady robotniczej,
— oddziałowe (wydziałowe) rady robotnicze.

Z całokształtu przepisów ustawy wynika, iż z pojęciem organu samorządu robotniczego wiąże się trzy istotne znamiona: wyodrębnienie organizacyjne, określony prawnie zakres działania oraz wykonywanie w mieniu załogi funkcji samorządu robotniczego w sferze zarządzania przedsiębiorstwem. W związku z tym, do kręgu organów samorządowych nie należą: przewodniczący i sekretarz rady robotniczej czy sekretarz ekonomiczny KSR oraz przewodniczący i sekretarze oddziałowych rad robotniczych. Osobom pełniącym te funkcje, nie przysługują bowiem oddzielne kompetencje w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem.

Wymienione na wstępie organy samorządu robotniczego, można określić mianem organów podstawowych. Natomiast zgodnie z wytycznymi CRZZ z 1959 r. możliwe jest powoływanie pomocniczych organów samorządu robotniczego, jednak nie przysługują im samodzielne kompetencje. Chodzi tu o komisje problemowe, które są jedynie organami pomocni-

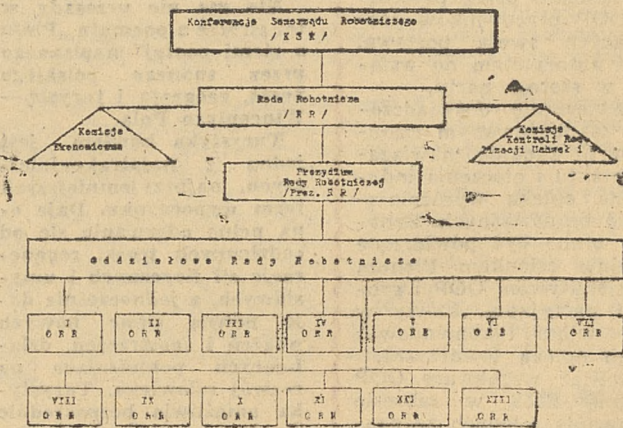
czymi rady robotniczej. Jak więc z tego wynika, ustawa o samorządzie wraz z przepisami uzupełniającymi, bezspornie określa, jakie organy samorządu robotniczego, mogą realizować w imieniu załogi — przysługujące im prawo współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Nie sposób tu jednak nie wspomnieć o pewnych, zdarzających się praktykach powoływania różnorodnych twórców organizacyjnych określanych różnym mianem, jak np.: „mały KSR”, „prezydium ORR”, „kolektyw samorządu” itp., złożonych najczęściej z przedstawicieli organów samorządu robotniczego i organizacji społecznych. Pod hasłem uoperatywnienia samorządu, przejmują one kompetencje ustawowych organów, deformując ich strukturę i mechanizm funkcjonowania samorządu robotniczego, co prowadzi nieuchronnie do osłabienia, a niekiedy wręcz przekreślenia istoty samorządu robotniczego. M. Błażejczyk w swojej książce „Prawo samorządu robotniczego” (str. 30), taki wyraża pogląd na ten temat (cytuje): „Funkcjonowanie takich „organów” tzw. „operatywnego samorządu” nie tylko nie znajduje żadnego oparcia w ustawie, lecz stanowi jaskrawe naruszenie najistotniejszych jej postanowień. Są to więc przejawy działalności sprzecznej z prawem i jakie takie nie mogą być tolerowane”.

Ustawa ściśle określa jakiego rodzaju organy samorządowe mogą być powołane w przedsiębiorstwie, nie ustanawia jednak jednej, uniwersalnej struktury dla wszystkich przedsiębiorstw. Stąd też istnieje szereg wariantów strukturalnych, stosowanych w zależności od wielkości, branżowej specyfiki i innych cech charakterystycznych przedsiębiorstwa.

Tutaj omówię strukturę rozwiniętą samorządu robotniczego w przedsiębiorstwie wielowydziałowym, to jest strukturę, która aktualnie obowiązuje w naszym przedsiębiorstwie. Należy jedna zastrzec, że obecna struktura organów samorządowych, nie jest dostosowana do aktualnie obowiązującej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Spowodowały to

SAMORZĄD

wprowadzone poważne zmiany organizacyjne w schemacie i regulaminie przedsiębiorstwa, wraz z którymi (względnie — w ślad za którymi), nie zostały przeprowadzone zmiany struktury organów samorządowych oraz organizacji polity-



„Lutnia Robotnicza” śpiewa już 75 lat

Bogata, pełna pięknych tradycji jest historia tego pierwszego w Krakowie chóru robotniczego, który powstał w roku 1899 i posiadał taki charakter nie tylko z nazwy. Pierwszymi członkami chóru byli ludzie pracy należący do związków zawodowych, do partii robotniczych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Założycielem chóru był Józef Mitka. Pierwszym prezesem i zastępcą dyrygenta — Władysław Teorowicz. Pierwszym kierownikiem chóru — Grzegorz Sosnowski, artysta Teatru im. J. Słowackiego. Do dziś żyje i pracuje w chór-dorczuk. Pierwszym kierownikiem chóru była Karol ZIELIŃSKI, liczący dziś 84 lata.

Już w 1901 r. chór liczył 80 członków. Od 1908 r. datuje się jego kontakty z Towarzystwem Muzycznym, a w szczególności ze znanym muzykologiem dr Jan Chłopeckim, który zestawiał dla chóru program koncertowy. Od tego też czasu chór ma własną orkiestrę. Koncerty urządzano w hotelu „Union”, później w „Sodole”, a także w „Starym Teatrze”. Chór występował również na festynach urządzanych na Bielanach, w Parku im. Jordana i w Parku Krakowskim. Na próby często przychodziła żona Ignacego Daszyńskiego wraz z synem. Czynnie pomagała w organizowaniu imprez dochodowych dla

wsparcia finansów chóru. W r. 1911 chór przyjmuje nazwę Stowarzyszenia Śpiewacze „Lutnia Robotnicza”.

Od początku repertuar koncertowy chóru był bardzo ambitny, obejmujący utwory takich kompozytorów jak Chopin, Moniuszko, Karłowicz, Zelenka, a z kompozytorów obcych: Czajkowski, Schubert, Beethoven, Wagner, Mendelssohn i in.

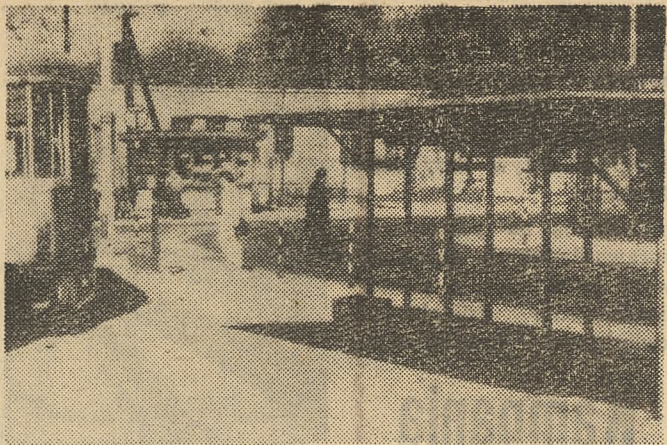
Po pierwszej wojnie światowej próby chóru odbywały się w lokalu Związku Zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, zaś od 1923 r. w Konserwatorium Muzycznym w „Starym Teatrze”.

Chór zamieszkał jedynie w latach okupacji hitlerowskiej. Jednakże już w kwietniu 1945 r. wznowił swą działalność.

Obecnie kierownikiem chóru jest Władysław CZAJOWSKI — rencista. Chór ma swą siedzibę w Domu Kultury Związków Zawodowych, w pałacu Pod Baranami. Wkrótce już jednak przeniesie się na ul. Bocheńską. Od 20 lat prowadzi chór Wanda LA-CHOWICZ (dyrygent).

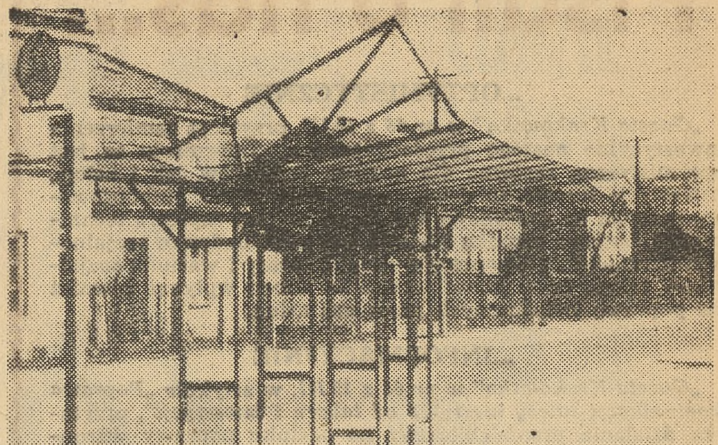
W skład obecnego zespołu chórzystów liczącego 49 osób wchodzi poza pracownikami MPK, pracownicy Elektryczni Miejskiej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

TAK POWINNO BYĆ.



Pętla tramwajowa „Rakowice” — wzorowy porządek.

„A TAK NIE!”



Ulica Dzierżyńskiego, uszkodzony przystanek przy „Polonie”.

Na mocy Uchwały V Zjazdu ZMS, Zarząd Główny rozpoczął w styczniu br. nową akcję — Powszechny Przegląd Stanowisk Pracy Młodzieży. Celem tej akcji rozpoczętej po I Krajowej Konferencji Partijnej i III Krajowej Naradzie Aktywno Robotniczego ZMS było wypracowanie programu poprawy efektywności stanowiska pracy, a jednocześnie co było bardzo ważnym założeniem programu, usprawnienie gospodarki materiałowej.

Ta nowa forma udziału młodzieży robotniczej w realizacji zadań postawionych przed całym społeczeństwem obejmowała trzy grupy tematyczne zagadnień ogólnych oraz szereg zagadnień szczegółowych, mających wpływ na jakość i ilość pracy wykonywanej na stanowisku. Związane były również z kwalifikacjami i umiejętnościami zawodowymi oraz możliwościami wykorzystania ich przez młodego pracownika. Dotyczyły także stosunków społecznych, stanu bhp, techniki stanowiska roboczego. A więc związane były z oceną i sugestiami nowych rozwiązań w zakresie nowoczesności stanowiska, technologii i organizacji pracy.

Wśród tematów szczegółowych objętych „Przeładem” na plan pierwszy wyłania się: ocena stanu techniki, organizacji stanowisk pracy w wydziałach w celu znalezienia form likwidacji zaobserwowanych nieprawidłowości, analiza wykorzystania maszyn i urządzeń, transportu zakładowego, gospodarki remontowej i narzędziowej oraz ocena zagadnień związanych z poprawą gospodarki materiałowej.

W naszym przedsiębiorstwie „Przeład” rozpoczął się w połowie stycznia br. Poprzedziła go szeroka akcja przygotowawcza. Opracowany został harmonogram realizacji form organizacyjnych, metodycznych, który miał zabezpieczyć prawidłowy i sprawny przebieg tej akcji.

na terenie naszego przedsiębiorstwa.

Zarządzeniem dyrektora naczelnego powołana została Główna Komisja Przeglądu w MPK, w skład której weszli inż. Stanisław Czajkowski — przewodniczący, tow. Jan Adamowicz — wiceprzewodniczący i jako członkowie

więc tylko częściowo osiągnięty.

Do najczęściej wysuwanych należały wnioski dotyczące poprawy zaopatrzenia w materiały i narzędzia, poprawy zaopatrzenia bufetów w produkty żywnościowe i napoje chłodzące jak i dotyczące zakupu urządzeń i maszyn.

Powszechny Przegląd Stanowisk Pracy Młodzieży

tow. Kazimierz Cybulski oraz inż. Bronisław Pyka. Powołane zostały również Zakładowe Komisje Przeglądu i zespoły konsultacyjne w wydziałach.

Opracowane zostały odpowiedzi na ankiety i karty usprawnień, które zostały przeprowadzone wśród 612 młodych pracowników. Rozprowadzenie ankiet i kart poprzedzone zostało otwartymi zebraniem kół ZMS w wydziałach i akcją propagandowo-informacyjną.

W drugiej części „Przeładu” — najważniejszej, chodziło o to, aby wszystkie przeprowadzone ankiety i karty zostały przez młodzież z całą powagą wypełnione. Od tego bowiem zależało czy cel akcji zostanie w pełni osiągnięty i przyniesie efekty, o których pisaliśmy wcześniej. Przebieg tej części „Przeładu” ocenić należy jako nieśladawalający, co uświadomiło się m. in. w ilości zwróconych ankiet i kart, jak i w zawartych w nich wnioskach (zwróconych zostało 277 ankiet i 70 kart usprawnień). Nie zrealizowano jednej z myśli przewodnich założeń, tzn. nie zorganizowano „niezależnej pracy twórczej” — brak bowiem było w kartach usprawnień wniosków, w myśl których możliwe byłoby zrealizowanie tego zadania. Cel zawarty w założeniach Zarządu Głównego ZMS został

Analizując złożone ankiety informacyjne stwierdzić można że młodzież: w większości pracuje zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, widzi konieczność i potrzebę podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych na kursach zakładowych jak i prowadzonych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego, widzi przed sobą drogę awansu. Młodzież chciałaby, aby uległy poprawie także zagadnienia jak: organizacja stanowiska pracy, transport wewnętrzny, sprawność maszyn i urządzeń. Oczekuje również pomocy ze strony przedsiębiorstwa w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych.

Przykładem godnym naśladowstwa był natychmiastowy odzew Zakładu Komunikacji Szynowej na wnioski dotyczące organizacji kursów zakładowych. Kierownictwo ZKSz zorganizowało dwa kursy, na które uczęszczało 51 pracowników, przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego w zawodzie ślusarza, ze szczególnym uwzględnieniem pracy ślusarza taboru szynowego. W najbliższym czasie zorganizowany zostanie kurs przygotowujący do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego w zawodzie elektryka. Brawo!

(A. T.)

Z życia naszej organizacji partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

dyktor w Zakładzie Komunikacji Szynowej d/s Działalności ORR. Stuchacz Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu przy KW PZPR. Członek Komisji Rewizyjnej KZ PZPR w MPK Kraków. (A. T.)

*

Zakładowa organizacja partyjna w MPK aktualnie posiada 726 członków i kandydatów, co stanowi 15,3 proc. ogółu zatrudnionych. Spadek upartyjnienia w roku ubiegłym spowodowany był obiektywnymi przyczynami; 75 towarzyszy emerytów i rencistów przeniesiono do terenowych organizacji partyjnych, a znaczna fluktuacja załogi przyczyniła się także do zmiany proporcji.

Poważna rozbudowa szeregów partyjnych nastąpiła natomiast w oddziałowych organizacjach partyjnych przy Wydziale Taryfowo-Biletowym i przy Wydziale Eksploatacyjnym Autobusowym w Czyżynach. Rozbudowa organizacji na tych wydziałach nie nastąpiła samoczynnie, ale była wynikiem troski i konkretnych działań. Warto by inne oddziałowe organizacje zapoznały się z doświadczeniami wspomnianych organizacji. Niezależnie od pożądanego wzrostu szeregów partyjnych sprawą pierwszego planu dla naszej organizacji zakładowej jest jakościowe podnoszenie poziomu działalności. W tym celu w ubiegłym roku znacznie zaostrzone zostały kryteria oceny aktywności i postępowania członków i kandydatów.

Ważną dziedziną działania każdej organizacji partyjnej, a więc i naszej, jest szkolenie partyjne. Wiedza ideologiczna uzbraja człowieka w argumenty pozwalające przekonać innych, a więc kształtować opinie środowiska. Szkoleniem partyjnym objętych jest 367 towarzyszy partyjnych, 259 bezpartyjnych i 42 kandydatów. W grupie bezpartyjnych uczestnikami szkolenia jest 154 członków ZMS. (A. L.)

Z ŻYCIA MŁODYCH

Z okazji obchodów 30-lecia PRL organizacja ZMS w naszym przedsiębiorstwie podjęła akcję pod nazwą „Sztafeta czynów na 30-lecie PRL”. Akcja przyjęła się wśród kół ZMS i mamy już pierwsze meldunki i zobowiązania.

Członkowie II Koła ZMS przy WET „Podgórze” podjęli się przepracować po 10 godzin w czynnie społecznym przy modernizacji zajezdni. Wartość czynu szacuje się na około 2 tys. zł. IV Koło działające przy WEA „Bieńczyce” podjęło się dokonania napraw przy dwóch autobusach po godzinach pracy. Zobowiązanie to zostało już zrealizowane i wartość jego wynosi 680 zł. 2 tys. zł wynosi wartość czynu społeczno-produkcyjnego podjętego przez członków VII Koła przy WRP ZKSz.

Nie pozostali w tyle również członkowie XII Koła przy Wydziale Taryfowo-Biletowym, którzy postanowili przeprowadzić dodatkową ilość kontroli biletowych w środkach komunikacji miejskiej. Wartość podjętego zobowiązania wynosi ok. 2.800 zł.

11 kwietnia 1973 r. utworzona została Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, w skład której weszły wszystkie działające w naszym kraju organizacje młodzieżowe. W pierwszą rocznicę utworzenia federacji w naszym Klubie Zakładowym odbyło się 11 kwietnia br. spotkanie kierownictwa współpracujących ze sobą organizacji młodzieżowych: ZMS i Szczepu „Tramwajowego” ZHP przy MPK, SZMW przy Gminie Myślenice, ZSMW przy 6 Pomorskiej Dywizji Pow.-Desantowej w Krakowie. W czasie spotkania omówiono dotychczasowe formy współpracy; wymieniono doświadczenia w zakresie organizacji czynów społeczno-produkcyjnych, turystyki i wypoczynku oraz szkolenia ideologicznego. W spotkaniu brał udział wiceprzewodniczący ZP ZMS Śródmieście tow. Leszek Hojduś.

ROBOTNICZY

czo-społecznych. O komplikacjach i trudnościach z tego wynikających — będzie jeszcze mowa.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA ORGANÓW SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO MPK W KRAKOWIE WG STANU W DNIU 1.IV.1974 R.

Jak z zamieszczonego schematu wynika, w przedsiębiorstwie naszym występują wszystkie, podstawowe organy samorządu robotniczego przewidziane ustawą (w prostokątach), jak również organy pomocnicze (w trójkątach). Wynika z niego również jasno — hierarchiczne podporządkowanie poszczególnych organów.

KOGO REPREZENTUJĄ POSZCZEGÓLNE ORR

Ponieważ często u pracowników rodzą się wątpliwości (zwłaszcza po wspomnianych zmianach), poprzez którą ORR mogą realizować swe prawo współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem, uważam iż celowe będzie przypomnienie w tym miejscu — kogo reprezentują poszczególne ORR. Ponieważ ORR nie posiadają oficjalnie żadnej numeracji,

cyfry podane przy poszczególnych ORR — używam jedynie pomocniczo. I tak:

- 1) w Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym — Nowa Huta,
- 2) w Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym — Podgórze, obejmując również działy i sekcje Z.K.Sz., a to: Dz. Eksploatacyjno-Ekonomiczny, Dz. Techniczny, S. Osobową i S. Kontroli Jakości,
- 3) w Wydziale Remontowo-Produkcyjnym (Rzemieślnicza),
- 4) w Wydziale Sieci i Podstacji,
- 5) w Wydziale Torów, (wszystkie — w ramach Zakładu Komunikacji Szynowej),
- 6) w Wydziale Eksploatacyjnym Autobusowym — Bieńczyce,
- 7) w Wydziale Eksploatacyjnym Autobusowym — Czyżyny,
- 8) w Wydziale Produkcyjno-Remontowym (Wawrzyńca), obejmując również Wydział Transportu Gospodarczego i Sprzętu Specjalnego oraz działy i sekcje Z.K.S. a to: Dz. Eksploatacyjno-Ekonomiczny, Dz. Techniczny, S. Osobową, S. Kontroli Jakości,
- 9) w Wydziale Taksówek (wszystkie — w ramach Zakładu Komunikacji Samochodowej),
- 10) w Zakładzie Remontowo-Inwestycyjnym,
- 11) w Wydziale Taryfowo-Biletowym,
- 12) obejmująca: Wydział Zabezpieczenia Ruchu, W. Dochodzeniowo-Wypadkowy, Dz. Koordynacji Eksploatacyjnej, Dz. Koordynacji Inwestycji i Rozwoju,
- 13) obejmująca komórki Zarządu Przedsiębiorstwa, a to: cały pion Gł. Księgowo, Wydział Zaopatrzenia — Materiałowego i Pracowniczego, Działy — Zatrudnienia i Płac, Ekonomiczny, Inwentaryzacji, Osobowy, Szkolenia Zawodowego, Prawny, Organizacji Zarządzania, BHP, Specjalny,

Ogólny oraz Zakładowa Rewizja Gospodarcza i Ośrodek Przetwarzania Informacji.

Z powyższego widać, że nie wszystko tu — popularnie mówiąc — „gra”. Mimo iż wydziały produkcyjno-eksploatacyjne działają zintegrowane, w wyodrębnionych organizacjach — zakładach (komunikacji samochodowej i szynowej), nie posiadają jednego, wspólnego organu samorządowego, obejmującego cały zakład. Z kolei działające dla całosci tych zakładów działy eksploatacyjno-ekonomiczne i techniczne oraz sekcje osobowo-administracyjne i kontroli jakości, wchodziły w skład jednej z ORR, działającej zaledwie w części zakładu.

Są i inne niedokładności ale nie o szczegóły tu idzie. O tym, jakie trudności w codziennej pracy wynikają z niedostosowania struktury organizacyjnej organów samorządowych (i organizacji oddziałowych czynników społeczno-politycznych) — do aktualnego schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa, wiedzą najlepiej działające tych organów. Spowodowało to konieczność, ustanowienia tzw. koordynatorów ORR dla poszczególnych zakładów. Podobnie ustanowieni zostali w tych zakładach koordynatorzy oddziałowych organizacji partyjnych, oddziałowych rad związkowych oraz kół ZMS.

Jak łatwo się domyśleć, stan taki nie może sprzyjać sprawnej, a co gorsza — prawidłowej działalności tych organów. I tu uwaga zasadnicza; koordynatorzy spełniać mogą tylko doraźną i — rzeczywiście — wyłącznie koordynacyjną rolę w swym działaniu. Ponieważ ani ustawa, ani żaden inny przepis nie przewiduje tego rodzaju funkcji, a tym bardziej — uprawnień dla nich, sytuacja ta winna jak najszybciej ulec normalizacji.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

Opracowano w oparciu o „Prawo Samorządu Robotniczego” M. Błażejczyka (Wyd. Zw. CRZZ, Warszawa 1971 r.)

Pisali o nas...

...OPTYMISTYCZNIE

„Gazeta Krakowska” w nr 66 z 19.III, przytacza zamierzenia inwestycyjne naszego przedsiębiorstwa. Informacja ta jest optymistyczna zarówno dla maszyn pasażerów jak i załogi. Inwestycje torowe, sieciowe, zwiększenie taboru autobusowego, pozwolą na rozbudowę linii, a rozbudowa zaplecza technicznego, budowa ośrodka zdrowia i nowego budynku socjalno-administracyjnego, poprawią warunki pracy i warunki socjalne — załogi, co w konsekwencji — winno wpłynąć również na poprawę świadczonych przez nas usług.

...INFORMACYJNIE

„Gazeta Krakowska” w nr 63 z 15.III, w artykule „Poprawa komunikacji zależy nie tylko od taboru i inwestycji”, przytacza działania przedsiębiorstwa na odcinku poprawy warunków socjalnych załogi. Jest to informacja z odbytej w marcu KSR, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Sygnałów”.

...POCHLEBIE

Świąteczne wydanie „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” (datowane 13, 14, 15.IV), w swych artykułach o optymistycznych prognozach rysujących się dla skrócenia robót przy przebudowie ul. Zakopiańskiej, wspominają m. in. — o zadeklarowanym współudziale naszego przedsiębiorstwa w tym zamierzeniu. Chwalebne to zobowiązanie. Obyśmy tylko z niego się wywiązali, nie zaniedbując nic z bieżących zadań!

Wszystkie dzienniki krakowskie, zamieściły ostatnio obszernie notatki na temat zamierzeń naszego przedsiębiorstwa w związku ze zbliżającymi się obchodami — jubileuszu 100-lecia komunikacji miejskiej w Krakowie. „Gazeta Krakowska” (nr 70 z 23, 24.III i nr 80 z 4.IV), „Dziennik Polski” (nr 82 z 6.IV) oraz „Echo Krakowa” (nr 83 z 8.IV), przytaczają informacje o szerokim, z wielkim rozmachem zaplanowanym — programie obchodów jubileuszowych oraz o zamierzeniach realizacji najistotniejszych potrzeb przedsiębiorstwa i jego załogi.

O wielu szczegółach z tego okresu, mogło się społeczeństwo dowiedzieć z tych artykułów. Szkoda jednak, że w artykule „Gazety Krakowskiej” (nr 80 z 4.IV), pt. „Jak przed stu laty — konnym omnibusem przez miasto”, autor (wp), wprowadził czytelników w błąd. Aż trzaskrotnie wymienia rok 1885, jako początek komunikacji zbiorczej w naszym mieście, co przesuwaloby termin jubileuszu — o dalszych 10 lat. W innym znowu miejscu, prawidłowy termin jubileuszu skracza z kolei — o 1 rok pisząc, że kulminacyjny punkt obchodów wyznaczono... w bieżącym roku. Nie wchodząc w przyczyny tych pomyłek (może za wcześnie ukazują się te informacje, dotyczące przyszłego roku?), wydaje się, że społeczeństwu miasta należy się rzetelna informacja, a do dziś nie ukazało się żadne sprostowanie tych błędów!

...KRYTYCZNIE

Bardzo obfity — w notatki krytyczne pod naszym adresem — był okres 13.III—13.IV br. Szczupłe ramy naszego wydania nie pozwalają na szersze omówienie wszystkich notatek. Nie sposób jednak ich nie przytoczyć, jako że są to głosy samych pasażerów, lub dziennikarzy — piszących w ich imieniu.

„Echo Krakowa” (nr 68 z 21.III), w rubr. „Podłuchane”, zamieszcza artykuł, pt. „Kraby-pozeracze”, w którym (bef) przytaczając dialog pasażera z motorniczym, wykazuje zupełny brak zainteresowania motorniczego — zepsutym autodematem. Z przykrością należy stwierdzić, że — niestety — często zdarzają się takie „scenki”. Niewątpliwie musi się na tym odcinku coś zmienić. Automaty biletowe i ich sprawność, to też „kawalek” wizytówki — sprawności naszego działania.

„Gazeta Krakowska” w nr 69 z 22.III, zamieściła artykuł pt. „Nie/Uczciwość”. Autor (J. Kwiat), pomiędzy innymi sprawami na tytułowy temat, porusza problem niesynchronizowania poczynąń naszych pracowników. Konkretnie autorowi chodzi o brak komunikacji zastępczej, a szczególnie brak prawidłowej informacji w czasie przerwy w ruchu, spowodowanej wymianą torów w ul. Kamiennej. W konkluzji autor stwierdza, że za stojącą kolejką tramwajów w ul. Kamiennej, kryją się — cytując — „niedoświadczeni, a może lekceważący pasażerów, więc nieuczciwi i niesumienni pracownicy MPK”.

Nie wchodząc w meritum sprawy, nasuwa się jedynie uwaga, która być może pomogłaby w przeciwdziałaniu tego rodzaju przypadkom. Posiadamy zradiofonizowane samochody (z głośnikami na zewnątrz), dla potrzeb zabezpieczenia ruchu. Czy w sytuacji awaryjnych przerw w komunikacji, nie można ich wykorzystywać dla informacji pasażerów na trasie? Czy przypadkiem głośniki te, nie zostały w tym celu na samochodach zamontowane?

„Gazeta Krakowska” w nr 74 z 28.III, zamieszcza korespondencję czytelnika (Stanisław Stachnik), tytułując ją „Lepiej mniej, a dobrze”. Krytykuje on przebieg i stan prac na ul. Bronowickiej, określając je — skądś — „Pozostawiając sprawę jakości — fachowcom w zakresie budowy torowisk, którzy na ten temat winni się wypożyczyć, stwierdzamy — poprzez reporterski „zwiad” — słuszności krytyki organizacji pracy na tym odcinku. A co nato kierownictwo odpowiedzialnego wydziału?

„Dziennik Polski” nr 74 z 28.III, w artykule „Nie lubią tłoku”, opisuje skandaliczne zajście, jakie — podobno — miało miejsce w naszym, pracowniczym autobusie, w dniu 7.III br. o godz. 3.40 w nocy. Nie posiadając na ten temat żadnych oficjalnych wyjaśnień ani możliwości badania sprawy, nie zajmujemy stanowiska. Wierzyć się jedynie nie chce, aby do tego rodzaju skandalicznego zachowania się naszych pracowników — mogło dojść. Gdyby się te fakty jednak potwierdziły, nie można nad nimi przejść do porządku dziennego, bo nie można pozwolić, aby jednostki podrywały autorytet całej załogi!

Na koniec — powrót do sprawy remontu torów na skrzyżowaniu ulic Kamienna — Długa. W poprzednich „Sygnałach” zamieściliśmy obszerny fragment krytycznej notatki na ten temat. Ostatnio, w „Echu Krakowa” nr 79 z 3.IV, ukazał się drugi artykuł tego samego autora (ja), zatytułowany „Między wyjaśnieniem, a rzeczywistością”. Oceniając ten artykuł tak, jak musiał go odebrać tysiące czytelników tej gazety, poniosło nasze przedsiębiorstwo w tej sprawie — drugą kompromitującą porażkę. Wydaje się, że zbyt poważna stała się ta sprawa w świetle obydwu artykułów, aby można było przejść nad nią do porządku dziennego. Toteż nie komentując jej liczymy, że w tej sprawie zajmą oficjalne stanowisko: dyrekcja i czynniki społeczno-polityczne przedsiębiorstwa. Oczekuje tego załoga!

(S.S.)

Niedawno zakończyła się kampania sprawozdawcza Oddziałowych Rad Związkowych w naszym przedsiębiorstwie. Dział 13 Rad Oddziałowych, a ich kierowniczy aktyw liczy 118 działaczy.

Dyskusja na zebraniach sprawozdawczych nacechowana była troską o dalsze doskonalenie działalności związkowej. Przedmiotem

Kampania sprawozdawcza ORZ

szczególnej uwagi były sprawy dalszej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków technicznych eksploatacyjnego taboru oraz właściwych stosunków w pracy między robotnikami, kadrami inżyniersko-techniczną i średnim dozorem.

Niektórzy uczestnicy dyskusji wskazywali, iż tempo wprowadzania postępu technicznego jest zbyt powolne.

Pozytywnie oceniony został fakt nawiązania ścisłego kontaktu między działaczami związkowymi i szeregowymi związkowcami oraz fakt ukształtowania nowych form więzi i współpracy pomiędzy kierownictwem, a załogą.

W toku kampanii oceniono, że najlepiej w ubiegłej kadencji pracowały Rady Oddziałowe przy Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym Podgórze i Nowa Huta, przy Wydziale Taksówek oraz przy Wydziale Remontowo-Produkcyjnym (A.L.)

Zaden temat nie może chyba wywołać większych dyskusji i różnic zdań, jak — najpierw odgłosy, a następnie rozdział i ewentualne ogłoszenie nagród czy wyróżnień. Każdy oczywiście rozpatruje tę sprawę z własnej pozycji, porównując ją na linii „ja — on”. Przeważnie z tego porównania wychodzi, że niedoceniany — to „ja”, przeceniony — to „on”. Jest to oczywiście subiektywne. Ale czy nagradzający zawsze są obiektywni? A wobec tego, czy nagradzani (raczej — nie nagradzani), zawsze są subiektywni?

Delikatny to temat, to też niechętnie — w sposób publiczny — omawiany. Ostatnio ukazał się na ten temat („Echo Krakowa” nr 56 z 7. III. 74 r.), bardzo ciekawy artykuł dyskusyjny Ob. Jerzego Kochańskiego pt. „Kogo, za co i jak nagradzać?”

Już na wstępie autor adreduje swe uwagi do nagradzającego, pisząc: „Pytanie — jak nagradzać? — spędzało i spędzać będzie sen z powiek nagradzających. Problem jest odwieczny, poważny i delikatny. W każdej bowiem nagrodzie zawarta jest prawda o poczczeniu sprawiedliwości nagradzającego, o pojmowaniu przezeń pryncypiów sprawiedliwości...” W dalszej części autor pisze „Nagrodą — przyznana trafnie, tzn. zgodnie z poczczeniem sprawiedliwości ogółu — przynosi skutki dobroczynne, zbawienne. Dla nagradzającego i dla wszystkich. Przyznam bez zastanowienia, bez rozpoznania wszelkich „za i przeciw”, bez uwzględnienia następstw — traci swój sens, a nawet przynosi ewidentne szkody. Powiedzmy sobie wyraźnie:



Ulica Bronowicka, budowa torowiska do osiedla Widok.

Swego czasu pisaliśmy o różnych przyczynach, wpływających na opinie społeczeństwa m. Krakowa o naszym przedsiębiorstwie. Apelowaliśmy o usuwanie tych przyczyn i zobowiązaliśmy się do publikowania faktów, które je powodują, a zasygnalizowanych nam przez pracowników, aby wspólnie walczyć o wysoki autorytet — MPK.

Oto pierwsza informacja, o zaobserwowanych przykładach bez troski panującej na linii 124, gdzie bardzo często autobusy jadą — jeden za drugim. Często również... stoją one jeden za drugim, na pętli przy osiedlu Olsza II.

Czy mamy za dużo autobusów?

Podajemy przykłady postoju po 3 autobusy na końcówce: — 23.III godz. 6.15, z numerami bocznymi — 431, 380, 256, — 25.III godz. 6.15, z numerami bocznymi — 149, 196, 256, — 1.IV godz. 6.08, z numerami bocznymi — 199, 172, 170, godz. 6.11, z numerami bocznymi — 172, 170, 256, — 6.IV godz. 6.10, z numerami bocznymi — 140, 421, 135, — 9.IV godz. 6.10, z numerami bocznymi — 153, 421, 308.

Czyżbyśmy mieli tak dużo autobusów, że pozostałe, w sposób prawidłowy, zabezpieczały w tym czasie regularną komunikację na tej trasie?

Nie jesteśmy aż takimi optymistami. Bardziej przekonuje nas teza wysunięta przez mgr M. Dudka (w poprzednim wydaniu „Sygnałów”), a mówiąca o niekorzystnym wpływie przyspieszania — na regularność komunikacji. Nie trzeba dodawać, jak tego rodzaju przypadki są komentowane przez pasażerów. A co na to służba kontrolna ruchu? (S)

Komu za co jak...?

kolektywach. Zapada w pamięć, jest analizowana od każdej strony, dyskutowana. W pracy i w knajpie, w cztery oczy i w kilkanaście. Nie wiem, ale chyba w żadnej kwestii barometr opinii społecznej nie jest tak wrażliwy, jak właśnie w kwestii „Komu, za co, ile?”

W podtytule „Jak wyróżniać”, autor stwierdza „Oczywiście, ...że jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził. Zawsze będą powstawać różne konweniencje, które będą rozważać: dlaczego jemu, dlaczego tyle, dlaczego nie mnie, czy ja jestem gorszy? Tym nie mniej wydaje się, że akurat na temat nagradzania pracowników powinniśmy wymienić często poglądy i doświadczenia

publicznie, by uniknąć niepotrzebnych perturbacji w mikrośrodkach pracowniczych. A także kształtować pocucie sprawiedliwości u nagradzających i wspólnie uczuć się na ten społecznie ważny problem. Powinniśmy też wymienić poglądy i doświadczenia po to, by po prostu uczyć się stosowania zasad sprawiedliwości w mikroskali zakładowej, by uczyć się coraz lepiej oceniania ludzkiej pracy i dostrzegania pozytywnych i negatywnych skutków tych ocen”.

W zakończeniu artykułu, autor zwraca uwagę na znaczenie nie tylko samego ekwiwalentu, ale sposobów i form nagradzania stwierdzając, że posiadają one znaczenie pierwszorzędne, gdyż wyrażają w mikrosrodkach zakładowych troskę o prawidłowe kształtowanie stosunków między ludzkich, poważnie współdecydują o ludzkiej pracy, a więc: o klimacie pracy i wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw i zakładów — a w konsekwencji o klimacie pracy i wynikach ekonomicznych w skali kraju. „W sumie, od pocucia sprawiedliwości każdej komisji nagradzającej, od pocucia sprawiedliwości każdego kierownika zależy też samopoczucie w polskiej mikroskali”.

Przytoczyłem obszernie fragmenty tego, ciekawego i trafnego — moim zdaniem — artykułu wierząc, że i w naszym przedsiębiorstwie jest co nieco do zrobienia na tym odcinku. Być może spowoduje on chwilę zadumy u zainteresowanych osób, zanim podejmą decyzję: „komu, za co, jak...?”

S. SZYMAŃSKI

Z UKOSA

W tym wydaniu całą rubrykę poświęcamy sprawom dotyczącym pracowników zatrudnionych w kompleksie budynków przy ul. Wawrzyńca 15.

Żyjemy w czasach wzmożonego tempa pracy. To zrozumiałe. Ale czy w tym tempie nie nazbyt często zapominamy o sobie i najbliższych współpracownikach? W warsztatach zlokalizowanych przy ul. Wawrzyńca 15, przygotowujące są różne elementy żelazne, które wymagają z kolei — na podwórku — załadunku bądź wyładunku. To co się wówczas dzieje, trudno opisać słownie. Rzucane z wysokości samochodu — lub na samochód — elementy, wydają ogłuszający brzęk i huk. Czy ludzie wykonujący tę pracę sami tego nie słyszą i nie zdają sobie sprawy z krzywdy wyrządzanej przede wszystkim... swemu systemowi nerwowemu? A co mają powiedzieć obok pracujący w biurach ludzie, wykonujący być może w tym czasie — pilne, skomplikowane obliczenia finansowe? Pannowie inżynierowie, pomyślcie nad tym anachronizmem! Za najmniejszy pomysł racjonalizatorski zmieniający ten stan, czeka Was wdzięczność, zatrudnionych w tym kompleksie — pracowników.

Niezależnie od hałasów, pracownicy (szczególnie biur, których okna wychodzą na ten nieszczesny podworek) mają wątpliwą przyjemność wysłuchiwanie „jacy”, w wykonaniu — przede wszystkim — kierowców tam zajeżdżających. Szczególnie uciążliwe jest to w okresie wiosenno-letnim (otwarte okna!). Ludzie ci zupełnie nie liczą się z otoczeniem, a przecież pracują tam w większości — kobiety!

Uwagę tę dedykujemy — pod rozważanie i działanie — kierownikowi, mistrzom, aktywowi społeczno-politycznemu, wydziałów; transportu gospodarczego, produkcyjno-remontowego, torów. Nie od rzeczy byłoby zwrócenie na to uwagi — przez Straż Przemysłową.

Dość często można zaobserwować wychodzących z tego kompleksu „zachwianych” pracowników. Ponieważ wnoszenie na ten teren — w sposób oficjalny — butelek z piwem (czy tylko?), i to najczęściej przez młodych pracowników, nie jest przez strażników w ogóle kwestionowane, nie dziwimy się późniejszemu skutkom. Dziwimy się jednak, że nie tylko na te fakty nie zwraca się uwagi, ale również na wychodzących na ten teren ludzi w stanie „małej równowagi”, i to nie zawsze pracownikami! A może by tak więcej uwagi ze strony strażników S.P. i kierowników wydziałów, w których „pracują”, lub „załatwiają” swe sprawy — ci ludzie?

KOMUNIKAT

Zwracamy się do wszystkich osób posiadających wydawnictwa MPK lub dotyczące MPK, pochodzące z dawniejszych lat, o udostępnienie ich Sekcji Propagandowej Komitetu Obchodów 100-lecia Komunikacji Miejskiej. Mogą to być monografie, czasopisma, wycinki z gazet, wydawnictwa okolicznościowe itp. W szczególności apel nasz kierujemy do posiadaczy egzemplarzy, ukazujących się w latach 1954—1958 gazety zakładowej MPK — „Nowe Tory”. Wszystkie udostępnione nam materiały, po sporządzeniu z nich fotokopii, zostaną zwrócone ich właścicielom. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Rozgłosnia Zakładowa MPK Kraków, ul. Wawrzyńca 15, I p. (S)

„Sygnały MPK” — Jednodniówka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Wydawca: Samorząd Robotniczy MPK. Redagują: Andrzej Lisowski, Stanisław Szymański, Andrzej Turecki. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1. S-61